KAPSEL

GRUDZIEŃ 2019

Wywiad z Dyrektor Joanną Kornacką

Wywiad z Kaliną Staszewską

Recenzje filmowe i książkowe

Wydarzenia

Ogłoszenia

Humor

Redakcja:
Zespół Kapsla
Redaktor naczelna:
Klaudia Kantorska
E-mail:
zespol.kapsel@gmail.com

Boże Narodzenie 2019

Gwiazdki najjaśniejszej,

Choinki najpiękniejszej.

Prezentów wymarzonych,

Świąt mile spędzonych.

Karnawału szalonego

i Nowego Roku bardzo udanego

życzy Redakcja Kapsla.

Wywiad z Dyrektor Szkoły Podstawowej - Panią Joanną Kornacką

22 listopada miałyśmy okazję przeprowadzić rozmowę z Panią Dyrektor Joanną Kornacką

(fot. Joanna Kornacka. Tomasz Daczko)

Kapsel: Jak rozwijała się Pani kariera w szkole?

Pani Joanna Kornacką: Kariera…? Wielkie słowo. Ale dobrze. W latach 1992-1994 byłam wicedyrektorem Szkoły Podstawowej w Teresinie, zaś w latach 1994-1999 dyrektorem szkoły. Od września 1999 roku tworzyłam gimnazjum, będąc jego dyrektorem do 2017 r. W latach 2017-2019 byłam ponownie wicedyrektorem Szkoły Podstawowej w Teresinie, zaś od września 2019 r. zostałam dyrektorem tej Szkoły.

K: Jakie wspomnienia zachowała Pani z czasów zarządzania gimnazjum?

PJK: Wszystkie chwile z czasów gimnazjalnych wspominam z rozrzewnieniem. Gimnazjum było moim dzieckiem. A o dziecku się nie zapomina.

K: Co jest najlepsze w pracy dyrektora szkoły?

PJK: Świadomość, iż dzięki dobremu kierowaniu placówką, szkoła rozwija się, jest jednostką wysokiej jakości, miejscem wychowania, opieki i kształcenia, że jest polem do kreowania postaw opartych na najcenniejszych wartościach oraz przygotowujących młodych ludzi do podjęcia właściwych decyzji związanych z wyborem zawodu.

K: Co jest najtrudniejsze w Pani pracy?

PJK: Trudne rozmowy z rodzicami. Rozstrzyganie konfliktów.

K: Czy są planowane jeszcze kolejne większe zmiany w szkole?

PJK: Te wielkie zmiany w szkole, które zostały wprowadzone były podyktowane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich uczniów. A zarazem chodziło o to, aby nauczyciel - wychowawca był jak najczęściej dostępny dla ucznia (stąd też podział klas na dwa budynki: kl. O – V i VI – VIII). Nadal uważam, że było to jedyne słuszne rozwiązanie. A na kolejne zmiany przyjdzie czas.

K: Jakie jest najważniejsze osiągnięcie szkoły z jakiego jest Pani najbardziej zadowolona?

PJK: Szkoła posiada liczne osiągnięcia i sukcesy. Ale wiem, że te najważniejsze są przed nami.

K: W szkole uczy się ok. 650 uczniów. Jakie są trudności w zarządzaniu?

PJK: Trudności w zarządzaniu? Jest ich coraz mniej. Niewątpliwie dużym wyzwaniem jest zarządzanie ludźmi i infrastrukturami w dwóch oddzielnych budynkach.

K: Wiemy, że są bliskie Pani poglądy Janusza Korczaka. Którymi myślami tego pedagoga kieruje się Pani w swojej pracy?

PJK: Rzeczywiście, Korczak i jego stosunek do dziecka są mi bardzo bliscy. Studiowałam pedagogikę i jego myśl pedagogiczna wywarła na mnie ogromne wrażenie, szczególne dzieła „Prawo dziecka do szacunku " oraz „Jak kochać dziecko". Korczak uczy, że dzieci mają swoje prawa, dążenia, oczekiwania. Odpowiadając na pytanie, którymi poglądami tego pedagoga kieruję się w swojej pracy odpowiem właśnie cytatem z Janusza Korczaka : „Nie zmuszajmy dzieci do aktywności, lecz wyzwalajmy aktywność.

Nie każmy myśleć, lecz twórzmy do myślenia. Nie żądajmy, lecz przekonujmy. Pozwólmy dziecku pytać i powoli rozwijajmy jego umysł tak, by samo chciało chcieć".

K: Czy chciałaby Pani przekazać coś naszym czytelnikom?

PJK: Życzę, abyście zawsze odczuwali wokół siebie życzliwość. Życzę wszystkim wielu osiągnąć i sukcesów, satysfakcji z tego, iż uczęszczajcie do tej szkoły. Życzę, abyście z dumą i radością mówili o szkole „moja szkoła", „nasza szkoła". Żebyście się z nią utożsamiali.

Julia i Weronika

Wywiad Kaliną Staszewską

Kalina Staszewska ma 9lat i jest uczennicą klasy 5d. W poprzednim roku szkolnym uzyskała najlepsze wyniki w nauce – średnią 6.00.

Kapsel: Czy od zawsze nauka sprawia Ci przyjemność?

Kalina Staszewska: Sprawia mi przyjemność, lecz czasami nie chce mi się odrabiać pracy domowej i chodzić na poszczególne przedmioty, ale zawsze mam ochotę nauczyć się czegoś nowego.

K: Czy łatwo jest osiągnąć w nauce wyniki takie jak Twoje?

KS: Jest to ciężkie pytanie i nie umiem na nie odpowiedzieć. Najważniejsza jest dla mnie organizacja pracy i ustalanie sobie wolnego czasu.

K: Jaki jest twój ulubiony przedmiot?

KS: Najbardziej lubię matematykę, ogółem uwielbiam nauki ścisłe, informatykę oraz język polski.

K: A jaki przedmiot jest najtrudniejszy dla ciebie?

KS: Podejrzewam, że historia oraz właśnie język polski. Nie umiem określić, co sprawia mi największą trudność.

K: Na jakie zajęcia pozalekcyjne uczęszczasz?

KS: Uczęszczam do szkoły muzycznej, mam dodatkowe godziny języka polskiego, matematyki i chodzę na kółko informatyczne. Bardzo lubię także zajęcia teatralne.

(fot. Kalina Staszewska podczas apelu z okazji Święta Niepodległości. Szkoła Teresin)

K: Jakie twoje osiągnięcie jest dla ciebie najważniejsze?

KS: Z każdego jestem bardzo zadowolona i nie potrafię wybrać.

K: Kim chciałabyś być w przyszłości?

KS: Mając obecnie 9lat nie jestem pewna. Podejrzewam, że będę szła w kierunku informatyki, astronomii i matematyki, ponieważ to sprawia mi największą łatwość i swobodę.

K: Dziękujemy bardzo za udział w wywiadzie .

KS: Ja także dziękuje zespołowi „Kapsla".

Julia i Zuzia

Wydarzenia ze szkoły i świata

Dzień Życzliwości

(fot. KK)

22listopada odbył się dzień życzliwości. W naszej szkole większość uczniów i nauczycieli była ubrana na żółto. Po korytarzach były porozwieszane karty z sentencjami znanych ludzi i przysłowiami z różnych krajów oraz karteczki z miłymi zwrotami, które można było dać koledze lub koleżance. Rozdawano uczniom i nauczycielom uśmiechnięte buźki. Częścią tej akcji było także robienie kartek dla podopiecznych ,,marzycielska poczta". Bądźmy dla siebie życzliwi!

Redakcja

11 listopada

(fot. Tomasz Daczko)

Polska odzyskała niepodległość w listopadzie 1918 r. po 123 latach niewoli. Na froncie wojny Polacy walczyli przeciwko sobie w różnych armiach. Polska utworzyła dwa legiony: wschodni we Lwowie i zachodni w Krakowie.

Jak świętujemy 11. listopada w naszej Gminie? W tym roku cała uroczystość zaczynała się na Skwerze Niepodległości. Świętowanie rozpoczęło się od powitania wszystkich uczestników, harcerzy, chóru i Józefa Piłsudskiego. Później nastąpił przemarsz. Maszerowaliśmy do Szymanowa na mszę świętą. Podczas przemarszu śpiewaliśmy pieśni patriotyczne oraz słuchaliśmy informacji o odzyskaniu niepodległości. Można było dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy, bądź wzbogacić swoje informacje na temat Święta Niepodległości. Po dotarciu na miejsce rozpoczęła się msza z obecnością sztandarów szkół, przedstawicieli straży pożarnych i samego Józefa Piłsudskiego. Po mszy zostały złożone kwiaty pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego. Nie mogło się obejść bez ciepłego posiłku, którym była słynna grochówka Wójta Marka Olechowskiego. Była to świetna żywa lekcja historii.

Alan i Dominik

Mikołaki

W dniu 6 grudnia w szkole były świętowane mikołajki. Przedstawiciele rady samorządu uczniowskiego przychodzili do klas i rozdawali drobne upominki i słodycze. Orszak św. Mikołaja prowadziła Pani Dyrektor Joanna Kornacka a towarzyszyły jej Mikołaje, renifery oraz inni pomocnicy Świętego. Spotkanie orszaku św. Mikołaja umiliło nam dzień szkolny i wprowadziło nas w atmosferę świąt Bożego Narodzenia. 😊

(fot. Szkoła Teresin)

Kiermasz Bożonarodzeniowy

Choinki, bałwanki, bombki, świeczniki, ołówki, kartki świąteczne, magnesy ze spinaczami, stroiki, szopki i wiele, wiele innych przepięknie udekorowanych ozdób bożonarodzeniowych można było kupić w „szczęśliwy" piątek 13.12 na szkolnym kiermaszu. Autorami prac byli uczniowie naszej szkoły. Zebrane pieniądze zostaną przekazane dla Mai Kapłon i na cele szkolne. Dziękujemy Organizatorkom za estetyczne wrażenia. Chcielibyśmy, aby kiermasz świąteczny stał się corocznym punktem szkolnych atrakcji.

Kartka z historii – stan wojenny

13 grudnia 1981 roku w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wprowadzony został stan wojenny. Zakończył się on 22 lipca 1983 roku. Według konstytucji PRL – u stan wojenny był wprowadzany w razie: zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium kraju oraz, wynikającego z umowy międzynarodowej, zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji. O godzinie 0:00 oddziały ZOMO, czyli Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej zaczęły ogólnokrajową akcję aresztowań działaczy opozycyjnych. Wprowadzenie stanu wojennego ogłosił ówczesny naczelnik państwa gen. Wojciech Jaruzelski.

Stan wojenny został wprowadzony z powodu problemów gospodarczych i strajków robotniczych. Przez panujący ustrój jakim był komunizm w sklepach nie było towarów: jedzenia, ubrań, środków czystości; codzienne życie było bardzo trudne. Zapał Polaków do odzyskania wolności wzrastał z dnia na dzień, głównie dzięki działaniom NSZZ „Solidarność", co według ówczesnych władz było uważane za zdradę kraju.

Generał Jaruzelski tłumaczył decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego tym, że wojska ZSRR – naszego „sojusznika" – miały zamiar zaatakować nasze państwo, co było spowodowane strajkami i narastającym zapałem Polaków do walki.

W wydarzeniu tym wzięło udział ok. 70 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, 30 tys. funkcjonariuszy MSW a na ulice miast wyprowadzono 1750 czołgów i 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych, 9000 samochodów oraz kilka eskadr helikopterów i samolotów transportowych. 25% wszystkich sił skoncentrowano w Warszawie i okolicach.

Podczas trwania stanu wojennego internowano łącznie ok. 10 tys. ludzi, siłowo tłumiono strajki, w których zginęło ok. 40 osób i wprowadzono godzinę milicyjną, która trwała od 22:00 do 6:00.

W Polsce, podczas rocznic stanu wojennego, władze państwa składają wieńce oddając hołd ofiarom stanu wojennego.

Błażej

Recenzje

10 skarpetek

Cztery prawe skarpetki oraz sześć lewych

założyły na siebie baletki i pobiegły w świat.

Pierwsza sławna gwiazdą została.

- Chlip... - Aż się rozpłakałam!

Druga uratowała małe myszki i mysią mamą została.

Gdy ją odwiedziłam, z pokoleniami wnucząt ją zastałam!

Trzecia zmieniła świat na lepsze i politykiem została,

- Ach, co to była za skarpetka mała!

A czwarta... Pomogła królowi!

Dzięki niej razem byli zdrowi.

Piąta uratowana kotka małego.

Zostałaby nadal skarpetką, ale nic z tego!

A szósta była skarpetką od pąku róży nie większą.

Wygrała konkurs na różę najpiękniejszą!

Siódma chciała zostać marynarzem.

Lecz to nie było jedyne z jej największych marzeń!

Ósma zaprzyjaźniła się z wronami.

Bo wrony są super kolegami!

Dziewiąta detektywem się stała.

Czekała na nią super sprawa.

A dziesiąta... Chłopcu choremu humor pomogła odzyskać.

Udało się jej bardzo ważne stanowisko w szpitalu uzyskać.

Skarpetki te miały niesamowite przygody,

zazdroszczę im, bo miały super zawody.

Kalina Staszewska

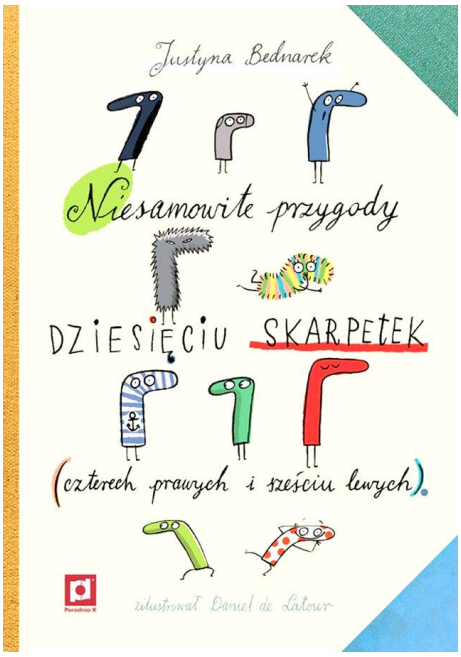

Kevin sam w domu

Każdy z nas przyzna, że święta bez filmu „Kevin sam w domu" nie mogą być udane. Można założyć, że większość mieszkańców naszej planety miała styczność z tym niezapomnianym dziełem filmowym.

Film przedstawia historię 8-letniego chłopca Kevina McCallistera, który został sam w dużym domu na święta. McCallisterowie postanawiają wyjechać do Francji. Dzień przed wylotem w domu panuje wielki zamęt, ponieważ przyjechała rodzina z Ohio i wszyscy się pakują. W czasie kolacji dochodzi do incydentu,

w którym Kevin wylewa mleko na blat i na karty pokładowe. Za karę musi siedzieć we własnym pokoju. W wyniku braku prądu, wszystkie budziki przestają działać i rodzina o mały włos nie spóźnia się na samolot. Niestety w wyniku porannego rozgardiaszu wszyscy zapominają o Kevinie. Kevin budząc się rano orientuje się, że jego rodziny nie ma w domu. Na początku cieszy się z tego powodu. Po jakimś czasie musi zmierzyć się z dwoma włamywaczami. Chłopiec wymyśla genialny plan obrony domu, dzięki czemu złodzieje zostają złapani przez policję.

Film przede wszystkim stawia na aspekt komediowy. Jest w nim wiele zabawnych scen, w trakcie których nawet największe smutasy się zaśmieją. Ale komedia to nie wszystko. W trakcie filmu widzimy jak bardzo potrzebujemy naszych rodzin do szczęścia. Żadna rodzina nie jest idealna i każda potrafi denerwować, ale bez rodziny nigdy nie będziemy szczęśliwi. Tego właśnie uczy się Kevin, który na początku jest uradowany, że jego rodzina zniknęła, ale potem staje się smutny i bardzo tęskni za najbliższymi.

Film bardzo mi się podobał. Dla mnie najważniejsza w filmie jest fabuła, a to dzieło kinematografii idealnie łączy fabułę, aspekt komediowy i morał dla widzów. „Kevin sam w domu" jest to film ponadczasowy i sam uważam, że żadne święta nie mogą być udane bez ponownego poznawania historii Kevina.

Błażej

Pomysł na prezent

Każdy z nas wie, że okres świąt Bożego Narodzenia jest najszczęśliwszym czasem w roku. Spotykamy się całą rodziną przy stole, dzielimy się opłatkiem, jemy tradycyjne potrawy i dajemy prezenty. Właśnie - prezenty. Każdy z nas ma dylemat, co kupić bliskim na święta, a może koleżance czy koledze. Może tradycyjny sweter świąteczny? W tym artykule pomogę wam się z tym uporać.

Każda mama uwielbia błyskotki, więc dobrym prezentem dla mamy może być naszyjnik, kolczyki albo bransoletka. Teraz czas na pomysły na prezent dla taty. Nasi ojcowie kochają majsterkować, a nie którzy wolą czytać książki. Dobrym pomysłem jest skrzynka z narzędziami lub książka z takiego gatunku, jaki lubi wasz tata. Jeżeli macie babcie, ucieszą się one, jak dostaną na przykład zestaw herbat lub biżuterię. Dla dziadka możecie kupić skarpety lub ciepłe kapcie. Wasze rodzeństwo ucieszy się z ulubionych zabawek z ich kolekcji albo napisało już list do świętego Mikołaja. Jeżeli napisało, to kupcie coś z tej listy. Jak macie starsze rodzeństwo, to nie pogardzą

jakimiś perfumami lub kosmetykami do pielęgnacji ciała. Podobnie jest z waszymi koleżankami, na pewno ucieszą się z kocyka, kubka, czegoś słodkiego albo kosmetyków. Co z kolegą? Nic prostszego - tradycyjnie skarpety. Jeżeli chcecie uciec od tradycji, możecie kupić mu perfumy.

Widzicie, jest szeroki wybór prezentów. Jestem ciekawa, która propozycja najbardziej przypadła wam do gustu. Udanych zakupów!

Zuzia

Suchar świąteczny

Ksiądz chodzący po kolędzie dzwoni do drzwi mieszkania.
- Czy to ty aniołku?-pyta kobiecy głos zza drzwi.
- Nie, ale jestem z tej samej firmy.

Biznesmen przed świętami Bożego Narodzenia mówi do żony:
- Kochanie, co mam ci kupić na gwiazdkę?
- Może być jakiś drobiazg. Najlepiej jakieś małe BMW do jazdy po mieście.

Pierwsze Boże Narodzenie. Do stajenki przychodzą trzej królowie. Wchodzi pierwszy z nich a z powodu niskiego stropu zdrowo wali głową w belkę na suficie.
- O Jezu!- krzyknął z bólu.
Na te słowa odzywa się św. Józef.
- Widzisz, Maryjo, mówiłem, że to jest dobre imię dla dziecka, a nie jakiś „Stefan"!

Julia

Ogłoszenia

Trwa ogólnopolska zbiórka dla Mai Kapłon, młodej i utalentowanej dziewczyny, która mieszka niedaleko nas, w Elżbietowie, i ma poważne problemy z kręgosłupem. Odbywają się licytacje, kiermasze, koncerty czy biegi. Weźmy w nich udział! **Pomóżmy Mai!**

Świąteczna przerwa: od 23.12.2019 do 7.01.2020 ☺